

GŁOS LUBELSKI

GAZET PISMO CODZIENNE

W Lublinie bez odnośnika		Z odnośnikiem	
rocznie.	Kor. 32.—	rocznie.	Kor. 35.00
trzymiesięcznie.	16.—	trzymiesięcznie.	18.00
kwartalnie.	8.—	kwartalnie.	9.00
miesięcznie.	2.70	miesięcznie.	3.20

Na prawinoyi z przesyłką pocztową:

Miesięcznie Kor. 4.—, kwartalnie Kor. 12.—; półrocznie Kor. 24.—; rocznie Kor. 48.—;
Dla Słow. społcz. i szkół „ 11 „ 22 „ 44.—.

Ogłoszenia:

za wiersz
drobnym pismem
lub jego miejsce

przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
w tekście II i III str.	„ 1 „ 50
po tekście	„ 1 „ 50
nekrologi	„ 1 „ 50
nadzwyczajne	„ 1 „ 50
osobiste.	„ 1 „ 50

Drobne ogł. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 ogł. 2 Kor. i porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Koresp. z Rosją 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena ogł. w Lublinie 14 h. Na stac. kolej. i przewioz. 18 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10.

Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 4.4. (BK). Urzędowo. Zachodnia widownia wojny.

Czterokrotne próby nieprzyjaciela, odebrania z powrotem jemu wydartego wzgórza na południo-zachód od Moreuil, rozbiły się przy ciężkich stratach.

Przed Verdun ożywione walki ogniowe.

BERLIN. 4.4 (BK) Wieczorem.

Prowadząc w dalszym ciągu nasze ataki, zyskaliśmy na południe od Somme nowe sukcesy.

Wylądowanie wojsk niemieckich w Finlandyi.

W porozumieniu z fińskim rządem, niemieckie wojska wylądowały w Finlandyi.

70 dywizji rezerw.

ZURYCH. 3.4. Do dzienników medycyńskich donoszą z Paryża, że koalicja koncentruje obecnie na froncie zachodnim z góją 70 dywizji rezerwy, za pomocą których ma nadzieję nadać walkom obrót dla siebie pomyślny. Jest możliwe, że Amiens będzie jeszcze oddane wrogowi, natomiast Compiègne ma być utrzymane za wszelką cenę.

Clemenceau nie zwracał się do hr. Czernina.

WIEDEN. 5.4. (BK). Urzędowo ogłoszono: Minister spraw zewnętrznych hr. Czernin w mowie swej dnia 2.4 r. b. wypowiedzianej do deputacyi wiedeńskiej Rady gminnej oświadczył, co następuje:

„Jakiś czas przed rozpoczęciem się ofensywy na zachodzie zwrócił się do mnie p. Clemenceau z zapytaniem, czy byłbym gotów do rozpoczęcia rokowań i na jakiej podstawie. W porozumieniu z Berlinem odpowiedziałem natychmiast, że jestem gotów i że co do Francyi nie widzę żadnej przeszkody do zawarcia pokoju z wyjątkiem życzenia Francyi co do Alzacyi i Lotaryngii. Z Paryża odpowiedziano, że na tej podstawie rokować nie można.”

Agencya Havasa donosi pod datą dnia 3 b. m., że p. prezydent francuskich ministrów po dowiedzeniu się o oświadczeniu hr. Czernina rzekł:

„Hr. Czernin skłamał”.

Wobec tego wynurzenia p. Clemenceau stwierdza się co następuje:

W imieniu c. i k. ministra spraw zewnętrznych konferował kilkakrotnie w Szwajcaryi radca lega-

cyjny hr. Mikołaj Revertera z wysłanym tamże do konferowania z nim, mężem zaufania p. Clemenceau, przydzielonym do francuskiego ministerstwa wojny, hr. Armandem. Przy sposobności rozmowy pomiędzy obu panami w dniu 2.2 b. r. we Freiburgu w Szwajcaryi roztrząsano kwestję, czy i na jakiej podstawie mogłaby nastąpić wymiana myśli pomiędzy ministrami spraw zewnętrznych Austro-Węgier a Francyi, lub też pomiędzy oficjalnymi zastępcami tych ministrów, co do spowodowania ogólnego pokoju. Na to po osiągnięciu wskazówek od c. i k. ministra spraw zewnętrznych, oświadczył hr. Revertera w ostatnich dniach lutego panu Clemenceau, że hr. Czernin byłby gotów do wymiany myśli z zastępcą Francyi i sądzi, że rozmowa ta miałaby widoki powodzenia, skoro by tylko Francya zrzekła się swoich zdobywczych zamiarów, co do Alzacyi i Lotaryngii. Na to odpowiedziano hr. Reverterze imieniem pana Clemenceau, że nie jest on w stanie przyjąć zaproponowanego zrzeczenia się Francyi tej aneksyi, wobec czego obustronne uznanie, że spotkanie się zastępców byłoby bezcelowe.

Wyjaśnienie „Fremdenblattu”.

WIEDEN. 4.4. (BK). Wobec ogłoszonego ze strony czeskiej protestu złożonego przez prezydium klubu czeskiego u prezydenta ministrów dra Seidlera, w którym podnosi się zarzuty przeciw ministrowi spraw zewnętrznych hr. Czerninowi, stwierdza „Fremdenblatt”, że panowie którzy wczoraj interweniowali u prezydenta ministrów dr. Seidlera, mowy hr. Czernina wcale nie czytali dokładnie, lub też w niepojęty sposób jej nie zrozumieli.

Dziennik powtarza więc odnośne miejsca z oświadczeń hr. Czernina i powiada: Zarazem prezydium czeskiego związku, że hr. Czernin wziął sobie naród czeski za przedmiot do swych ataków jest zupełnie nieuzasadnionym i trudno zrozumieć, jak podobnego rodzaju twierdzenie można było podnieść wobec tak jasnych wywodów ministra spraw zewnętrznych. Nie hr. Czernin jest tym, który usiłuje czeski naród identyfikować z niektórymi niesumiennymi przywódcami czeskiego ludu, lecz czyni się to raczej przez manifestację prezydium czeskiego związku. Takie satuczki interpretowania, które z mowy hr. Czernina chcą coś wprost przeciwnego wynioskować, nie można pozostawić bez energicznego odparcia i musi się dla tego stwierdzić, że hr. Czernin ostro i wyraźnie rozróżniał ogół po austriacku i lojalnie myślącego czeskiego narodu od niektórych przywódców tegoż, a nadtem rozróżnieniem manifestacya prezydium czeskiego związku usi-

lowała przejść do porządku dziennego.

Odpowiedź na pismo posła Staneka.

WIEDEN. 4.4. (BK). Przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych austriackiej delegacyi dr. Bärenreither odpowiedział na pismo prezesa związku czeskiego posła Staneka, wyjaśnieniem, że nie było możłem zwołanie komisji z powodu nieobecności prawie wszystkich jej członków, oraz wobec krótkiego pobytu ministra spraw zagranicznych w Wiedniu. Skoro tylko minister będzie mógł wziąć udział w obradach komisji, ta ostatnia zostanie natychmiast zwołana.

Dalsza okupacja Rumunii.

BUKARESZT. 5.4. (BK). „Bukarester Tagblatt” ogłasza następującą notatkę, którą ze względu na charakter tego dziennika uważać można za doniesienie urzędowe:

W ostatnich dniach zapytywano nas z różnych stron, czy po podpisaniu traktatu pokojowego wojskowe urzędy mocarstw sprzymierzonych natychmiast kraj opuszczą. Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł pozostaną nadal po podpisaniu pokoju wojskowe urzędy tak w Bukareszcie jak i na prowincyi i w dalszym ciągu wykonywać będą swe czynności. Ludność Rumunii ma nadal tak jak poprzednio spełniać karnie i posłusznie wszystkie zarządzenia władz wojskowych.

Rozszerzenie strefy wojennej.

PARYŻ. 3.4. Rada ministrów wydała rozporządzenie, aby departamenty Eure i Seine a Oise, okręgi Melun i Fontainebleau, departamenty Yonne, Côte d'Or, okręgi Besancon i Pontarlier znówu wciągnięte zostały w strefę wojenną. Linie graniczne dla komunikacyi kolejowej, oddanej całkowicie pod zarząd komendy naczelnej, ustalone zostały w sposób następujący: Rouen, Serquigny, Remilly, La Puthenaye, Sardon, Alencon, le Mans, Angers, Tour, Bourges, Montehanin, Chagny, Dole i Pontarlier.

Straty angielskie.

BERLIN. 3.4. Do „Lokalanzeiger'a” donoszą z nad granicy szwajcarskiej: Według wiadomości z Londynu, angielskie wykazy za czas od 20—28 marca zawierają 66.570 nazwisk.

Dowódcy angielscy.

ROTTERDAM. W artykule wstępnym, krytykującym trzymanie w tajemnicy nazwisk dowódców armii, komunikuje „Times”, że Byng dowodzi 3 armią, podczas gdy komendant wielokrotnie krytykowanej 5 armii Gough będzie zastąpio-

ny przez Rawlinsona. I-szą armię prowadzi generał Hornea, natomiast na lewem skrzydle dowodzi generał Plumer.

Propozycja pokojowa w radzie komisarzy.

PETERSBURG. 4.4. (BK). (P. A. T.) Ukraińska Rada przedłożyła radzie komisarzy ludowych propozycję pokojową.

Niepokoje w Kanadzie.

AMSTERDAM. 4.4. (BK). „Times” donoszą w dniu 2.4: Niepokoje w Quebec (Kanada) przybrały poważniejszy charakter, jak oczekiwano. Wojsko było zmuszonym uczynić użytek z karabinów maszynowych. Wielu obywateli zostało zabitych, zaś 34 zranionych. Także 11 żołnierzy odniosło rany. Aresztowano 65 osób.

Program dr. Steczkowskiego.

Korespondent warszawski „Kuryera Lwowskiego” podaje na ten temat następujące wyjaśnienia:

Dr. Steczkowski odbywa ciągłe konferencje z przedstawicielami stronnictw. Na ich podstawie można podać szereg informacji o jego programie.

Dr. Steczkowski otrzymał list od gen. Bessiera, w którym mu ten zapowiadał oddanie w ręce polskie tych galezi administracyi, które nie są ze względów wojskowych Niemcom bezwzględnie potrzebne.

Co się sprawy wojska tyczy, to ma się przystąpić do utworzenia 4 nowych pułków piechoty z poboru. Niemcy się na to zgodzili. Dr. S. dąży do tego, by korpusy gen. Munschkego i Michelisa, odpowiednio zreorganizowane, weszły do Królestwa i stały się kadrą armii polskiej. Służący dłużej—są tacy, którzy służą już od 7 lat bez przerwy—byliby zwolnieni.

Sprawa reemigracyi została przekazana władzom polskim.

Sprawa integralności granic Królestwa, sprawa Ziemi Chełmskiej i Podlasia są kwestyą otwartą. Są one związane z całokształtem sytuacji politycznej.

Ze swej strony korespondent podaje: Niemcy chcą sprawę nietykalności granic zachodnich wprowadzić w związek z zawarciem konwencyi militarnej i ekonomicznej z nimi. Sprawa chełmska pozostaje w związku ze stosunkiem do Ukrainy i warunkami zawartego z nią traktatu.

Dr. S. przywiązuje duże znaczenie do przeprowadzenia reform agrarnych w wielkim stylu. Dobra martwej ręki winny być rozparcelowane. Parcelację prowadzić będzie i popierać usilnie państwo. W tym celu utworzonym zostanie państwowy bank parcelacyjny.

CZAS odnowić PRENUMERATE na kwartał drugi lub miesiąc kwiecień.

Ważny tydzień.

Pisma lwowskie donoszą, że tydzień bieżący przyniesie ważne rozstrzygnięcie polityczne, które sprawę polską wtłoczą w nowe ramy. Jednocześnie krążą pogłoski o zniesieniu kordonów okupacyjnych i ujednolaceniu administracji wojskowej na całym obszarze Królestwa Polskiego.

Podobno również ma zostać ustalona okupacja na Ukrainie. Ile w tem wszystkiem jest prawdy, na razie trudno przesądzać. To jest tylko pewnem, że niejednokrotnie już spotykaliśmy się z pogłoskami o rozszerzeniu władzy niemieckiej na obie okupacji.

Wiece polityczne.

Stronnictwo dem.-narodowe w Galicyi, które, jak wiadomo, wystąpiło z Koła Polskiego w Wiedniu niezgadując się z polityką ugodową jego większości—rozpoczęło szereg wieców agitacyjnych. Pierwszy taki wiec odbył się w Jarosławiu. Licznie zebrani obywatele wysłuchali referatu p. Głabińskiego i wezwali go do posła swego okręgu Ruchlika, by złożył mandat poselski.

Jak dowiadujemy się, w następnych miastach objazd p. Głabińskiego stał się wielką manifestacją na cześć reprezentowanej przez niego polityki.

Wszędzie na wiecach wyborców żądano wystąpienia p. Głabińskiego z Koła Polskiego i zerwania z polityką ugody.

Czy utrzyma się niepodległa Ukraina?

Po entuzjazmie początkowym, jaki panował w kołach ukraińskich z powodu utworzenia „niepodległej Republiki ukraińskiej” przychodzą coraz częściej obawy o dalsze jej losy. W nr. 38 ukraińskiej „Nowej Rady” znany publicysta, dr Dmytro Dońcow, zamieszcza artykuł, w którym nie tak ogromnych trudności w skonsolidowaniu i zorganizowaniu nowego państwa i ostrzega, że jeżeli Ukraińcy nie potrafią szybko skupić się razem i wytworzyć władzę państwową, to państwo ukraińskie będzie dla Niemców bezwartościowe. Wtedy nastąpi albo stała okupacja niemiecko-austriacka, albo może zwrot Rosyi.

Powstanie armeńsko-gruzińskie.

Reuter donosi z Petersburga, iż w okęgach Batum, Kars i Ardahan wybuchły krwawe walki. Armeńcy i Gruzini utworzyli silną armię, by bronić swego kraju przeciw Turcyi, której wspomniane okęgi przyznane zostały — jak wiadomo — traktatem brzeskim. Wojska gruzińskie opanowały kilka rosyjskich okrętów wojennych.

Niemcy a Szwecya.

Biuro korespondencyjne donosi: Minister wyznał Vernerydan oświadczył w Malmoe, że rząd zawarł z Niemcami umowę, celem im-

portu węgla i towarów przemysłowych w wielkich rozmiarach. To ma ostatecznie położyć kres nierozsądnej krytyce polityki neutralnościowej. Minister ostrzega jednak klasy robotnicze przed cichą agitacją w kwestyi zbrojeń i w kwestyi ustawy wojskowej, podobnie jak w roku 1914. Obecny plan konserwatywnej opozycji jest wydać Szwecję niemieckiej grupie państw. „Nya Dagblätt Allierhand” nazywa to skandalicznym oskarżeniem, które rząd musi albo udowodnić, albo zdementować.

„Arbeiter Ztg.”

przeciw hr. Czerninowi.

Wiedeńska „Arbeiter Ztg.” wytyka, że czyni hr. Czernina kłóć się z jego pięknymi słowkami. Świeżym tego dowodem pokój aneksyjny z Rumunią.

Co do polityki wewnętrznej, to nawiązując do wywodów hr. Czernina, „Arb. Ztg.” pisze, że narody Austrii nie chcą być tylko jakimś przyczepkiem do myśli państwowej. Państwo abstrakcyjne jest niczem wobec narodów, przede wszystkim nie jest czemś ponad nimi. Jeżeli narody buntują się przeciw idei państwa austriackiego, to powód musi tkwić w państwie. Niech owa myśl państwowa uderzy się w pierś i powie: „Moja wina, moja wielka wina!”

Niemcy wylądowali w Finlandyi.

Biuro kor. urzędowo donosi: Część naszych sił zbrojnych morskich dziś rano po trudnej przeprawie przez pola minowe i kry w Hangoe w Finlandyi południowej wysadziła na ląd wojska przeznaczone dla niesienia pomocy Finlandyi. Szef sztabu admirałcyi marynarki.

Przeciw polskiej większej własności.

Jak „Czas” donosi ze Lwowa, cichą dotąd agitację za oddaniem nieobrobionych gruntów wielkiej własności pod zarząd gminy, na wzór podobnych zarządzeń w nowej republice ukraińskiej, podjął teraz jawnie Narodnyj Komitet ukraiński. Na ostatniem posiedzeniu uchwalili następujące kategoryczne żądania do rządu:

1. Aby rząd uwolnił właścicieli od przymusowych robót na gruntach dworskich obszarów;
2. aby sprawę gruntów, których obszary dworskie własnymi siłami obrócić nie są w stanie, oddano gminnym komisjom uprawy roli, względnie gminom;
3. aby rząd oddał dozór nad przeprowadzeniem robót około uprawy roli organizacjom rolniczym i zapewnił tymże dostateczny wpływ na ustanowienie cen robocizny;
4. aby rząd zniósł wojskowe rolnicze organizacje, oraz aby pomoc ze strony wojska do różnych robót otrzymywali właściciele za pośrednictwem swojej gminy, względnie komisji uprawy roli i rolniczych organizacji.

Czy właściciele wielkich obszarów, których grunta oddane by były pod zarząd i na użytek gminy, otrzymaćby mieli jakieś odszkodowanie, czy udział w plonach, o tem rezo-

lucye Narodnego Komitetu nie nie mówią.

„Frankfurter Zeitung” o ukraińskim zbożu.

„Frankfurter Ztg.” wychodząc w takim centrum handlowem i giełdowym, jak Frankfurt—usilnie starać się musi przy sprawach gospodarczych o podawanie wiadomości nie wprowadzających w błąd odczytów sfer. Toteż w notatce o Ukrainie, podanej w rubryce handlowej, wyraża się z przekąsem o tych niemieckich i austriackich piórach, które zabiegowały się na temat dowozu ukraińskiego. Własne informacje ujmuje tak:

„Przy nadechodzących żniwach spodziewamy się wiele po Rumunii, gdyż nie jest zgola pewnem, co dostarczy nam Ukraina. Stosunki bowiem są tam znacznie bardziej zawiśnię i niepoocieszające (unerfreulicher) niż, jak to niektóre zbyt pośpieszne, a mianowicie austriackie pióra przez pewien czas nas informowały.

Znawcy kraju, którzy stamtąd przybywają, podają niekoniecznie różowe opisy. Braknie wszystkiego niemal co się tyczy uporządkowanej administracji państwowej; będzie też kosztowało wiele trudu zaprowadzenie z powrotem porządku. Przytem narazie chodzi o to, czy uda się skłonić chłopów do siewu zbóż jarych.

Natomiast wysiew oziminy miał odbyć się względnie pomyślnie. Ale i tam, gdzie istnieje dobra wola, brak częstokroć najpotrzebniejszych narzędzi rolniczych, gdyż ruch bolszewicki prowadzi do niszczenia plugów motorowych i t. d.

Szczególniej trudnem będzie istotnie zauważyć „Naprzód” w prowadzeniu jakichś „uregulowanych stosunków” i wykorzystanie—jak to sobie obiecywała prasa—w celach aprowizacyjnych terenu, leżącego bliżej byłego frontu bojowego, który uległ był większemu zniszczeniu, a gdzie równocześnie wsiadło w gminy wiejskie najwięcej broni, którą bądź przywozili ze sobą wracający do domu dezertjerzy z armii rosyjskiej, bądź też dostawała się ona na wieś drogą handlu po niezwykle niskich cenach.

Kolonia polska w Charkowie.

Osoba, która przybyła z Charkowa do Warszawy odpowiada: Kolonia polska w Charkowie liczy obecnie 30,000 ludzi. Seniosem jej jest obecnie adwokat Kwiatkowski. Jest w Charkowie kilkanaście szkół i ochronek polskich. Ostatnio zorganizowano uniwersytet ludowy, na czele którego stoi Gustaw Rosenberg. Rządy miasta spoczywają w rękach Polaków. Za czasów Kereńskiego głównym komendantem był por. Adam Biernacki, gdy do steru przeszli bolszewicy, wybrali komendantem szeregowca Edwarda Biernackiego, brata poprzedniego. Komisarzem do spraw polskich jest bolszewik Tomaszewski. Intendenturą zarządza aktor operetkowy Jan Zakrzewski, który występował przed wojną w trupie Myszkowskiego. Jest on unikatem wśród przedstawicieli władzy, albowiem pracował w intendancji jeszcze za czasów carskich, następnie za Kereńskiego, a pod panowaniem bolszewików awan-

sował jeszcze wyżej. Przy tem wszystkim jest on poddanym austriackim.

Wieści o internowanych w Królestwie.

Z Warszawy donoszą: Dokonywa się likwidacja obozów Benjaminowa i Łomży. Ze stu czterdziestu oficerów internowanych w Benjaminowie, uwolniono większość. W ostatnich dniach pozostawało w obozie już tylko 60-ciu i ci mieli być uwolnieni w najbliższych dniach, z wyjątkiem 29-ciu, których władze okupacyjne postanowiły zatrzymać. Nie wiadomo jeszcze, czy pozostaną Benjaminowie, czy też wywiezieni będą do obozu jeńców w Niemczech. W liczbie wciągniętych na listę, którzy w każdym razie muszą zostać, znajdują się: dr. Rouppert, dr. Prestryński, dr. Składkowski, major Burhardt Bukacki, podpor. Urych, podpor. Gaładyk i inni.

Również mają być uwolnieni oficerowie, wywiezieni z Benjaminowa i Łomży do obozu jeńców w Westfalii, gdzie internowani będą wraz z oficerami greckimi. Jednak i z ich liczby (27) ma pozostać w obozie 7 mł: major Mieczysław Trojanowski, rotmistrz Janusz Głuchowski, kptan Scwola Wieczorkiewicz, kapitan Dąbkowski, por. Dłużniakiewicz i chor. Borkowski.

Przyszła działalność Sejmiku w powiecie Lubelskim.

W powiecie Lubelskim zaprowadzony został samorząd.

Choć ustawa dla tego Sejmiku nie ułożyła stosownie do potrzeb swego kraju rząd polski, to jednak pod wieloma względami gospodarka powiatu na mocy tej ustawy znacznie się polepszyła.

Lecz nie wszyscy gospodarze i obywatele przyłączyli się do tej wspólnej samorządnej pracy. Jedni przez niezrozumienie doniesiości własnej gospodarki, drudzy przez swe powstrzymanie się na skutek narzucenia Ustawy Samorządowej. Takich jednostek jednak znalazło się nie wiele, lecz z czasem i te zrozumią dobro kraju i dobro własne.

Praktyka życiowa wykazała, że nie należy zasypiać i prowadzić ospale pracy, która ma na celu polepszenie bytu i postawienie kraju wraz ze społeczeństwem i jego wewnętrznymi urządzeniami na wysokości zadania. Boć zadanie jest wielkie.

Szkolnictwo, które, aczkolwiek prowadzone i podlegające zarządowi własnego społeczeństwa, nie może się tak jednolicie rozwijać, jakby mogło promieniować, gdyby było zogniskowane pod kierownictwem jednej silnej, rządowej, polskiej instytucji oświatowej.

Dotychczasowe Rady Szkolne, istniejące we wszystkich gminach, nie mogły należycie podnieść oświaty, nie mając nad sobą opłaki z pośród przedstawicieli swego powiatu.

Niektóre tylko Rady Szkolne samorzutnie starały się zakładać jak najwięcej szkół i umożliwić uczęszczanie do nich, a co najtrudniejsze—zachęcić do uczęszczania.

Specjalnie wybrana grupa przez wszystkie gminy wiejskie mogłaby należycie reprezentować w Sejmiku sprawę szkolnictwa w powiecie i naprowadzić je na właściwe tory. Sprawę powiększenia szkół mógłby Sejmik należycie przeprowadzić.

Następnie idzie sprawa zdrowotności, która przedstawia się obecnie bardzo źle. Brak jest szpitali i opieki sanitarnej, brak urzędów, zabezpieczających ludność małych miasteczek przed chorobami. Niema kto zająć się, aby ludność wiejska pila zdrową wodę i t. d.

Brak opieki sanitarnej nad niedbającą o higienę ludnością wiejską i małomiasteczkową, a szczególnie żydowską, gdzie higiena pozostawia b. wiele do życzenia, — jest szkoda nie tylko dla tej samej ludności, lecz i dla miast większych, dokąd choroby przenoszą się.

Aby komunikacja była dobrą i ułatwioną, niezbędną jest rzeczą dbać o utrzymanie jej w należytym porządku, a to przez naprawę starych dróg i przez pobudowanie nowych.

Kraje silnie zorganizowane mają dobrą komunikację, co przyczynia się do cywilizacji i rozwoju ludzkości. Niestety, my jeszcze nie możemy się tym poszczycić.

Sprawa odbudowy zniszczonych sadyb nie może pozostać w tyle. Tą sprawą musi się zająć Sejmik z całą energią i gorliwością, aby jak najprędzej dopomóc pogorzelcom do odbudowy. Pociągającem w tej sprawie jest to, że Sejmik na początku swej działalności zakupił pewną część lasu rządowego.

Wreszcie Sejmik winien zwrócić baczną uwagę i stać na straży, by posiadłość polskie nie przechodziły w obce ręce, by przemysł i handel polski znalazły się wyłącznie tylko w rękach polskich, by wrogowie nasi nie wydzierali nam z rąk źródła dochodu, i aby lud polski miał w swoim własnym kraju i we własnych rękach to, co potrzebuje i co jemu się przedewszystkiem należy.

Sejmik winien dopomagać naszym przemysłowcom i handlowcom, aby zakłady ich mogły dobrze egzystować i zaopatrywać kraj w dobre i tanie wytwory.

Oto są najpilniejsze sprawy, które powinny być celem działania Sejmiku.

Lecz, aby można było poprowadzić wzorową i dobrą gospodarkę, — trzeba mieć pewne fundusze. Jedy-nym źródłem do osiągnięcia tych funduszy są podatki gminne. Podatki, jakie obecnie są nałożone na właścicieli mniejszej i większej własności, jak również na wszystkich przemysłowców i handlowców, nie wystarczają na pokrycie potrzeb. Trzeba je zwiększyć. Trzeba obmyślić nowe drogi i nowe sposoby dla osiągnięcia funduszy, mogących pokryć wydatki na zaspokojenie wszystkich potrzeb powiatu. — Sprawa ta będzie może najtrudniejszą rzeczą do przeprowadzenia, szczególnie u naszego włościaństwa.

Gdyby całe społeczeństwo polskie zaspokoiło się dla wspólnej pracy w powiecie, nie byłoby żadnych trudności w tej pracy, a o ile byłoby, to z łatwością można by je usunąć.

Mimo, że zakres działalności Sejmiku nie będzie narazie obejmował wszystkich dziedzin życia i gospodarki powiatu, podczas, gdy w innych warunkach działalność tę łatwiej byłoby poprowadzić, to jednak praca Sejmiku będzie wielką i doniosłą. To też do tej pracy winni przyłożyć ręce wszyscy prawni obywatele Polacy, których poparcia i współpracy dobro kraju wymagać będzie.

Lukasz D...

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

W przyszłym tygodniu we wtorek, d. 9 kwietnia odegrany będzie na benefis zasłużonej artystki p. Edmundy Urbańskiej wspaniały poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego p. t. „Ksiądz Marek”.

Sobota popoł.: „Księżniczka Czardasza.”

Sobota wieczór: „Wesele podczas rewolucji”.

Niedziela popoł.: „Carawicz”, G. Zapolskiej.

Niedziela wieczór: „Róża Stambułu”.

Poniedziałek popoł.: „Konfederaci Barcey” i „Warszawianka”.

Poniedziałek wieczór: „Wesoła para”.

Wtorek: „Ksiądz Marek”, benefis E. Urbańskiej.

KRONIKA.

Z Miasta.

Wybory Zarządu Koła Miejskiego P. M. S. w Lublinie. W dniu 5 kwietnia w lokalu Kasy Przemysłowców odbyły się wybory nowego Zarządu Koła Miejskiego P. M. S., które dały następujący rezultat, do Zarządu wybrano: Pp. Zygmunta Seydę, Józefa Szymańskiego, Zofię Guzowską, Stanisławę Wolską, Zofię Turczynowicz, Gustawa Rossmanna, Dyrektora Jan-kowskiego, dra Wacława Pawłowskiego, Michalinę Różańską. Na zastępców: ks. Władzińskiego, Antoniego Skowronka i prof. Zygmunta Kucharskiego.

Z Polskiej Macierzy Szkolnej. Do dnia 1 stycznia 1918 r. istniał w Lublinie Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej, który miał zwierzchni nadzór nad wszystkimi Kółkami Macierzy na całym terytorium okupacji austriacko-węgierskiej. W dniu powyższym Zarząd ten przestał funkcjonować a w jego miejsce powołane zostały do życia Zarządy Okręgowe po jednym na każdy powiat.

Na zebraniu delegatów Kół z Lublina i z powiatu Lubelskiego odby-tym w d. 26 lutego r. b. do tego Zarządu wybrani zostali: adwokat przysięgły Antoni Xiężopolski, sędzia Stefan Zieliński, rejent Adam Pilszczyński i ks. Kureczko, z prawem dokompletowania w drodze kooptacji innych członków Zarządu, w ilości jaka okaże się potrzebną. Przewodniczącym tegoż Zarządu wybrany został Antoni Xiężopolski.

Kancelarya Zarządu mieści się w lokalu Komitetu Ratunkowego przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu Iwańskiego.

Przypominamy że Ogólne Zebranie Lubelskiego Handlowo-Przemysłowego Tow. Wz. Kredytu w drugim terminie odbędzie się dn. 7 kwietnia r. b. o godz. 5 ej podol. w lokalu T. wa przy ulicy Krakow-Przedm. 27.

Delegacja do Warszawy. Wobec zwleknięcia z zatwierdzeniem zapowiedzianej ustawy o ochronie lokatorów przez czynniki miarodajne, Zarząd Stowarzyszenia Lokatorów m. Lublina delegował członków Zarządu pp. J. Łukasika i J. Pignana do Warszawy w celu poparcia i przyspieszenia tej sprawy w Ministerstwie Sprawiedliwości i w Radzie Regencyjnej.

Delegaci zabrali z sobą dowody rzeczowe stwierdzające lichwę mieszkaniową, oprócz tego wystąpią oni w obronie szkół Lubelskich, którym zostały wyznaczone lokale.

Stowarzyszenie Lokatorów po powrocie delegatów z Warszawy złoży szczegółowe sprawozdanie, o czem nastąpią we właściwym czasie odpowiednie zawiadomienia.

Zarząd.

Bratnia Pomoc Młodzieży Lubelskiej im. H. Łopacińskiego w Krakowie. W ciężkich warunkach musi zdobywać młodzież nasza wiedzę na uni-

wersytetach zagranicznych. Walczy nieraz z ciężkim niedostatkiem i niemal nędzą. Nie trudno więc zrozumieć jak ważną rolę w życiu tej młodzieży akademickiej odgrywa Towarzystwo Bratniej Pomocy.

Jedną z poważniejszych instytucji tego typu jest Bratnia Pomoc Młodzieży Lubelskiej im. H. Łopacińskiego w Krakowie. To to istnieje już od 1910 r. rozwija się pomyślnie, licząc obecnie 65 członków. Stara się spełniać swoje zadanie sumiennie, spiesząc zawsze kolegom z pomocą. Środki jednak nie mogą wystarczyć na zaspokojenie wszystkich potrzeb kolegów. To też korzystając z obecnych ferii T. wo ma zamiar zorganizowania łącznie z Kółem Lwowskim i Warszawskim szeregu przedsięwzięć dochodowych w celu zasilenia swych funduszy ufając, iż społeczeństwo lubelskie, pojmując doniosłość spieszenia po-wiedzieć i nie chcąc tego nad wyraz pożytecznego procesu zmniejszyć, pośpieszy poprzeć materialnie swą młodzież akademicką.

W dniu 3 marca r. b. odbyło się Walne Zebranie, na którym dokonano wyborów nowego Zarządu w następującym składzie: prezes — Kowalski Edmund, vice-prezes — Kiełczewski Stanisław, sekretarz — Sulimierski Zygmunt, zastępca — Brzeziński Władysław, skarbnik — Włocki Witold, zastępca — Freytag Józef. Członkowie Zarządu: Krzecz-kowska Irena, Kucharski Kazimierz, Biliński Aleksander. Komisja Rewizyjna: Biernacki Henryk, Kotowski Feliks, Lipczyński Stefan.

Koncert. Komitet Lubel. Tow. Muzycznego urządził w dniu 14 b. m. wiosenny koncert na dochód szkoły muzycznej im. Stanisława Moniuszki, z udziałem p. p. L. Drzewieckiego utalentowanego pianisty z Warszawy, dyr. W. Keniga (skrzypce) p. Hohendlingerówny (deklamacja) oraz chóru mieszana-go złożonego ze 100 osób pod dyrekcją p. B. Strzyżkowskiego.

Znakomity zespół sił wykonaw-czych oraz cel koncertu pozwala mu wróżyć powodzenie zupełne.

Posady dla instruktorów rolniczych. Związek Kółek Rolniczych poszukuje ludzi z wyższym wykształceniem rolniczym i praktyką na posady okręgowych instruktorów kółek rolniczych.

Posady są zaraz do objęcia.

Zgłaszając się należy najlepiej osobiście do biura Związku Kółek Rolniczych w Warszawie (Kopernika 80), parter) w godzinach od 10 ej rano do 3-iej popoł.

Konkurs dla dyrektorów szkół średnich. W istniejących państwowych szkołach średnich, w szkołach, których założenie od 1 września b. r. jest projektowane, oraz w szkołach prywatnych, które od tego terminu zostaną przejęte na własność państwa, zarówno w Warszawie, jak na prowincji, wakować będzie cały szereg posad nauczycieli i dyrektorów szkół. Na posady te, które zostaną obsadzone z dniem 1 lipca, względnie 1 sierpnia 1918, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Warunkiem dopuszczenia do konkursu jest pełne ukończenie wyższego zakładu naukowego (przedewszystkiem uniwersytetu lub politechniki). Za „posiadających kwalifikacje” będą uważani ci kandydaci, którzy posiadają pełnowartościowe dyplomy z ukończenia studiów wyższych (doktorat, dyplom uniwersytecki, egzamin na nauczyciela szkół średnich, dyplom inżynierski). Wszyscy, ci którzy ukończyli studia wyższe (absolutorium), ale nie mają powyżej określonych dyplomów będą zaliczani do kategorii „nie-kwalifikowanych” i w myśl tego zostanie im na wypadek zamiane-

wania wyznaczona płaca. Wyjątek stanowią ci nauczyciele szkół średnich, którzy nie mają wprawdzie dyplomów, ale wieloletnią pracą pedagogiczną lub naukową zdobyli sobie poważne stanowisko w szkolnictwie; Ministerstwo może ich zaliczyć przy wyznaczaniu płac do kategorii „kwalifikowanych”, mimo nieposiadania dyplomów, a nawet i wtedy, gdyby nie mogli się wykazać ukończeniem studiów wyższych.

Opieka nad nieletnimi żebrakami. Żebraniina w naszym mieście znacznie się powiększyła podczas wojny. Prócz żebraków i żebraczek na ulicach wleśsa się sporo żebrzących dzieci.

Sposób żebrania wprost natarczywy: dzieci zaczepiają przechodniów, idą za nimi domagając się płaciliwym głosem datkę, zmyślając przy tem najrozmaitsze okropności, kończy się zwykle tem, że zniedołężniony przechodeń w celu pozbycia się natręta daje mu jałmużnę.

Ta wzmrożona żebraniina dzieci budziła wiele podejrzeń.

Widziano bowiem często tych nieletnich żebraków, jak za wyżebrane pieniądze kupowali oni w cukierniach, lub sklepach różne słodycze, lub zbyteczne im przedmioty.

Prasa miejscowa niejednokrotnie zabierała w tej sprawie głos i poruszała sprawę ujawnienia przyczyn, zmuszających dzieci do uprawiania żebraniiny, gdyż najczęściej dzieci te wyganiał na ulicę własni rodzice, a tylko w nielicznych wypadkach zmuszała ich rzeczywista nędza do wyciągania ręki po jałmużnę.

Sprawą tą, jak nas informują, zajął się Zarząd „Domu Dziecięcego”, który zwrócił się do Naczelnika Milicyi M. w Lublinie, z prośbą o pomoc, w odpowiedzi na co Naczelnik Milicyi M. wydał rozkaz treści następującej:

„Wobec zwrócenia się do mnie Zarządu „Domu Dziecięcego w Lublinie”, którego zadaniem jest roz-toczyć opiekę nad „dziećmi ulicy” o współudział w pracy nad położeniem kresu żebraniinie ulicznej, u-prawianej przez dzieci, polecam pp. Komisarzom wydać zarządzenia organom milicyjnym, aby dzieci, u-prawiające żebraniinę, były odprowa-dzane do domu dziecięcego, gdzie znajdą one opiekę, dostaną dwa razy dziennie pożywienie a niekiedy ubranie i obuwie”.

Dom Dziecięcy mieści się na przed-mieściu Rury Brygidzkowskie przy ulicy Namieśnikowskiej, dom p. Szczepanowskiego.

Sprawa członków „Czarnej giełdy”. W tych dniach K. P. Sąd Pokoju trzeciego okręgu m. Lublina rozpatrywał cieka-wą sprawę członków lubelskiej czarnej giełdy, oskarżonych o pro-wadzenie potajemnej wymiany pie-niędzy i o pasek pieniężny.

Sąd po dokładnym zbadaniu spra-wy skazał Bartonela na 1000 koron kary, resztę oskarżonych z braku dowodów winy uwolniono.

Kradzież książeczek na mienie zboża. Waleremu Celowi, gospodarzowi z kol. Zastawie gm. Bełżyce pow. Lubelskiego skradziono przy zakupowaniu towarów w Syndykacie Rolniczym 11 książeczek wydanych przez wójta gm. Bełżyce na gospodarzy: Jana Kamińskiego, Ignacego Wróblewskiego, Franciszka Jezdora, Józefa Wiśniewskiego, Ewy Wronskiej, Józefa Pławika i Tomasza Paździora.

Książki te były wydane na prawo zmilenia zboża, na zasiew i odda-nie kontyngentu do Cent. Zbożowej.

Ofiary. Chmielewski Wł. kor. 20 na Straż Krasową.

— Bezimiennie kor. 6 dla sn-choćnicy Tomaszowej.

— Bezimiennie kor. 10 na Fun-dusz Kresowy.

Z Polski i ze świata.

× **Prasa polska w Ameryce.** Jak donosi „Polonia” paryska z 23 marca wychodzi w Ameryce 15 codziennych pism polskich. Stanowisko koalicyjne zajmują następujące dzienniki: „Dziennik Związkowy”, „Dziennik Narodowy”, „Dziennik Chicagowski”, w Chicago; „Kurier Polski” i „Nowiny Polskie”, Milwaukee Wiskonsin, „Rekord Codzienny” w Detroit Mich. „Polak w Ameryce” Buffalo N. Y., „Wojna Polska” w Nowym Jorku, „Echo” w Toledo O. i „Kurier Bostoński” w Bostonie.

Antykoalicyjne stanowisko zajmuje 5 dzienników, mianowicie: „Dziennik Ludowy” w Chicago, „Dziennik Polski” w Detroit, „Telegram Co-

dzienny” w Nowym Jorku, „Dziennik dla wszystkich” w Buffalo i „Wiadomości Codzienne” w Cleveland.

× **Konfiskata wełny w Anglii.** Holenderska komisja dla importu wełny otrzymała z Londynu zawiadomienie, że rząd angielski skonfiskował wszystkie zapasy wełny zakupione na obcy rachunek, a więc także na rachunek Holandyi.

× **Stypendya dla studentów ukraińskich.** „Die Zeit” donosi z Kijowa:

Mała Rada przeznaczyła dwa miliony rubli dla studentów, którzy wysłani będą na uniwersytety w Austrii i w Niemczech.

× **Produkcja „pokoju”.** Moskiewski korespondent „Naszego Wieku” donosi, że wszystkie fabryki moskiewskie, które od początku wojny wyrabiały materiały wojen-

ne, wróciły obecnie do produkcji pokojowej i sporządzają wyłącznie towary, które produkowano przed wojną. Od ogłoszenia dekretu demobilizacyjnego ustalił w Moskwie zupełnie wyrób amunicji i innych materiałów wojennych.

× **Zaginęło za 7 milionów marek mydła.** Z lokalii fabrycznych wielkiego stowarzyszenia niemieckich towarzystw komandytowych, oddziału dla fabryk mydła w Dyseldorfie, zaginęło za przeszło 7 milionów marek mydła. Aresztowano dyrektora fabryki Georgyego, prokurenta Bspota, kupca Roelena i kupca Ledermanna z Schönebergu, który był pełnomocnikiem wojennego syndykatu mydła. Zarzucają im, że pieniądze, uzyskane za sprzedaż mydła, zużyli dla siebie.

× **Jubileusz narodowego teatru w Pradze.** W dniu 16

maja b.r. obchodzić będą Czesi w Pradze jubileusz 50-letniego istnienia czeskiego narodowego teatru w Pradze. Kamień węgielny pod ten teatr położono w dniu 16 maja 1868 r. W Pradze utworzył się osobny komitet pod przewodnictwem d-ra Karola Kramarza, który zorganizuje całą uroczystość. Z okazji jubileuszu teatr narodowy czeski odegra cykl słowiańskich sztuk, między którymi znajdują się też utwory polskie.

Narodowy teatr w Pradze odegrał bardzo wielką rolę w rozwoju kultury czeskiej. Teatr ten wystawiał nadto często i starannie utwory sceniczne polskie, czego o naszych teatrach, niestety, jeżeli chodzi o twórczość dramatyczną czeską, powiedzieć nie można.

Teatr świetlny

„GAZA”

⊕ Dziś ⊕

NOC KARNAWAŁOWA

Pełna humoru i komizmu farsa w 4 cz. ze słynną artystką HANNI WEISSE w roli głównej.

PODRÓŻ ZIMĄ
wśród szczytów Norweskich
(malownicza natura).

CUDOWNY UL
(fantazja w kolorach).

ZARZĄD

Oddziału Lubelskiego Związku Ziemiaków

zaprasza członków tegoż oddziału na zebranie do lokalu Filii Związku Ziemiaków (Krak. Przedm.) na dzień **8-go kwietnia** o godzinie 11-tej rano.

Ze względu na potrzebę omówienia wielu spraw pilnych i ważnych, **liczne przybycie** członków jest bardzo pożądane.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. LUBLINA

podaje do wiadomości pp. Członków, że w dniu **10 kwietnia r. b.** o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia doroczne Ogólne Zebranie z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności za rok 1917.
3. Wybór nowego Zarządu na miejsce ustępującego.
4. Wybór Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski członków.

W razie niedojścia do skutku pierwszego zebrania, odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 6 ej po południu drugie Zebranie jako prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. 958

Walne Zebranie Członków Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywców

odbędzie się dnia **7 kwietnia t. j.** w niedzielę o godz. 3 ej po poł. w sali szkoły handlowej męskiej przy ul. Bernardyńskiej. W razie nie dojścia do skutku zebrania odbędzie się ono w drugim terminie dn. **14-go kwietnia** o tejże godzinie w tejże sali i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie Zebrania.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego Ogólnego Zebrania.
- 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1917.
- 5) Sprawozdanie Wydziału Społ. Wych.
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 7) Podział nadwyżki.
- 8) Zatwierdzenie budżetu na rok 1918.
- 9) Wnioski Zarządu: a) obowiązkowe wpłacanie nowych udziałów. b) określenie waluty nowych udziałów. c) upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu do wysokości kapitału udziałowego.
- 10) Wybory uzupełniające 6 ciu członków Zarządu.
- 11) Wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej.
- 12) Wnioski członków.

ZAKOPANE, — willa „Oksza”

do wynajęcia po 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami, kompletnie i wygodnie umeblowane. Na miejscu łazienka, wodociąg, zlew, piwnice, komora, stajnia, wozownia. Położenie willi najpiękniejsze, słoneczne, z widokiem na góry. Balkony, werandy ozdobione i t. d. 947

CENY UMIARKOWANE.

Bliższa wiadomość: **Zakopane, STANISŁAWA RYGIEROWA** właścicielka „OKSZA”

— albo: **EDMUND RYGIER**, dyr. Teatru Wielkiego w Lublinie. —

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Jutrzenka”

zawiadamia pp. Członków Stowarzyszenia, iż w dniu **14 kwietnia** roku bieżącego o godzinie 2 po południu odbędzie się doroczne ogólne zebranie w lokalu Szkoły Ludowej dom p. Br. Czajkowskiego ul. Bychawska. Wrazie nie przybycia w pierwszym terminie dostatecznej ilości członków następną prawomocne zebranie odbędzie się **21 kwietnia** w tymże lokalu o tejże godzinie bez względu na ilość przybyłych.

RADA NADZORCZA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

„POLSKA CENTRALA HANDLOWA”

podaje do wiadomości pp. Akcyonariuszów Towarzystwa, że w dn. **27 kwietnia 1918** o godz. 11 rano w lokalu Polskiej Centrali Handlowej w Radomiu, Plac 3 Maja odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE AKCYONARIUSZÓW

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Sprawozdanie rachunkowe, bilans oraz rozrachunek zysków i strat za czas od 1/VII 16 do 31/XII 1917 r.
- 2) Odczytanie protokołu komisji rewizyjnej.
- 3) zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat, oraz pokwitowanie Zarządu z działalności w tym okresie.
- 4) Zatwierdzenie projektu podziału zysków.
- 5) Zatwierdzenie budżetu na 1918 r.
- 6) Dodatkowe zmiany statutu.
- 7) Wybory 12 członków Rady Nadzorczej.
- 8) Wybory 5 członków Komisji Rewizyjnej.
- 9) Wnioski członków.

UWAGI. I) W zebraniu powyższem biorą udział akcyonariusze, którzy wpłacili swój udział jeszcze na rachunek pierwotnego kapitału zakładowego i posiadają kwity tymczasowe opatrzone № 1 — 250.

II) Delegaci upoważnieni do reprezentowania poszczególnych instytucji, będących akcyonariuszami i czyniących zadość wymienionym w uwadze I warunkom winni przedstawić na Zebraniu imienne pełnomocnictwa Zarządów odnośnych instytucji. 965

Potrzebne mieszkanie

3 — 4 pokoje.

Zawiadomić właściciela „Oazy” Kazanowskiego

PROBNE OGŁOSZENIA

Zgubiono 3 weksle in blanco 1) na 100 rb. z podpisem Józefa Grudnia, 2) na 100 rb. z podpisem Stanisława Oraczeńskiego i 3) na 100 rb. z podpisem Józefa Jasznka, o czym ogłasza Michał Frączek z Małnowki gminy Brzeziny zastrzegając nieważność weksli u osób 3 cich. 951

Kolonia pod Lublinem do sprzedania, częściowo lub w całości z kompletnymi zasiewami; morgów 39. Wiadomość Lublin Solna 3. 952

Pokój lub dwa bez mebli do wynajęcia zaraz. Wiadomość Kapucyńska Owocarnia „Pomona”. 952

Poszukuje się mieszkania dla 2 ch inteligentnych osób. Zgłoszenia Ogrodowa 12 u stróża. 953

Poszukuję miejsca woznego lub szwajcara. Oferty dla W. P. w Adm. „Głosu”. 957

Poszukuję posady magazyniera, kasjera lub pomocnika buchaltera. Wiadomość ul. Górna № 12 Federowicz. 954

Potrzebny zaraz zdolny strycharz do majątku „Lasy Lubartowskie” p. Lubartów. Wymagane poważne polecenie. 955

Buchalter rolny ze znajomością buchalterii fabrycznej poszukuje od czasu do czasu posady samodzielnej lub pomocnika. Dobra praktyka, chlubne świadectwa. Wiadomość: Bernardyńska 13 m. 24. Cegielski. 944

Plafond jednokonną mało używaną sprzedam. Zamajska 29, stróż wskaże. 280

Inteligentna pani potrzebna jako kasjerka. Skład apteczny Kask-Przed 46 923

Do sprzedania aparat Pathe kinematograficzny. Wiadomość Bychawska № 1 dom, Czajkowskiego Sawicki. 926

Fortepian wiedeński Hefera do sprzedania. Namiatnikowska za Konopnicką (Rury) dom Goldberga I piętro od 4 ej do 6 ej. 925

Zaginęła książeczka dzisiowa C-to 1414 wydana przez K. P. P. L. na imię „Michowickie T-wo P. O.” Łaskawy znalazca zechce oddać do Adm. „Głosu Lubelski.”

Potrzebne zaraz podręczne do sukien. Namiatnikowska 27 m. 12. 945

Popierajmy handel i przemysł polski.